

obecnie jedynym rozwiązaniem dla intymisty, który zechciałby uchronić się przed zarzutem naiwności. Sposób sformułowania tytułu – sugerujący raczej chęć dokonania zwrotu niż poszerzenia pola możliwości – sprzyja takiemu odczytaniu.

Jednym z założeń książki *Od kultury ja do kultury* siebie miała być prezentacja tekstów, które opierają się formalistyczno-narratywistycznym konkretyzacjiom (s. 391). Praca Romy Sendyki ma jednak wymiar głównie antropologiczny, a nie literaturoznawczy. Skłania do przeprowadzenia niełatwego i zarazem doniosłego eksperymentu – wyjścia poza *ja*. Za tym eksperymentem kryje się przekonanie, że istnieje jakaś prawdziwsza, naturalniejsza, krótko mówiąc, bardziej autentyczna forma wypowiedzi intymnej. Dlatego też trudno sobie wyobrazić, że książka Sendyki mogłaby się ukazać w serii innej niż „Horyzonty Nowoczesności”.

Artur Hellich  
(Uniwersytet Warszawski)

#### SEANS LITERATURY SKANDYNAWSKIEJ\*

Publikacja zbiorowa pod redakcją Tadeusza Szczepańskiego przy współpracy z Lechem Sokółem *Od Ibsena do Aho. Filmowe adaptacje literatury skandynawskiej* to podróż przez historię skandynawskiego kina. W kolejnym tomie serii „Literatura na ekranie” nie znajdziemy jednak analizy popularnych obrazów Ingmara Bergmana czy Larsa von Triera, lecz opowieść o filmach opartych na pracach autorów nordyckich. Jest to zatem pierwsze tak obszerne wydawnictwo skupiające się wyłącznie na tym aspekcie, dobrze zresztą opracowanego, skandynawskiego kina. Wśród takich publikacji na rynku polskim należy przede wszystkim wymienić pozycję Aleksandra Kwiatkowskiego *Film skandynawski. Fakty, dzieła, twórcy* (Warszawa 1986), którą można nazwać kompendium wiedzy o filmie skandynawskim, jednak w postaci leksykonu – choć pojawiają się tam obrazy nakręcone na podstawie utworów literackich, nie są omówione szerzej, poza krótkim wstępem do każdego z rozdziałów książki. Drugim wydawnictwem poświęconym zjawisku kina skandynawskiego jest specjalne wydanie „Kwartalnika Filmowego” (2002, nr 39–40), w którym dominuje jednak postać Bergmana, ale pojawiają się także teksty poświęcone adaptacjom filmowym: Tadeusz Szczepański pisze o *Pannie Julii* Alfa Sjöberga, natomiast John Sundholm o filmie *Juha* Aki Kaurismäkiego. Publikacja ta jest również bogata w szeroko pojęte odniesienia kulturowe oraz polsko-skandynawskie

---

\* *Od Ibsena do Aho. Filmowe adaptacje literatury skandynawskiej*, red. Tadeusz Szczepański, współpr. Lech Sokół, Słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2015, 432 s.; autorzy artykułów: Lech Sokół, Tadeusz Szczepański, Ewa Partyga, Jan Balbierz, Paulina Rosińska, Jolanta Kucharska, Jakub Pyzik, Magdalena Koszalińska, Agnieszka Stróżyk, Katarzyna Gąsior, Małgorzata Kozubek, Monika Samsel-Chojnacka, Peter Schepelern, Casper Tybjerg, Anna Estera Mrozewicz, Piotr Zwierzchowski, Agata Ciastoń, Alicja Helman, Grażyna Stachówna, Piotr Skrzypczak, Włodzimierz Karol Pessel, Sebastian Jakub Konefał, Patrycja Włodek, Ewa Mrozek-Sadowska, Zuzanna Kurlikowska, John Sundholm.

aspekty w świecie filmowym. Na rynku polskim są również dostępne dwie pozycje wydawnictwa Ha!art: *Kino Norwegii* (Wrocław 2011) oraz *Nowe kino szwedzkie* (Kraków 2009), które przedstawiają kinematografię obu krajów, uwzględniając filmy dokumentalne czy krótkometrażowe.

Trzeba powiedzieć, że recenzowana publikacja jest dziełem specjalistów – Tadeusz Szczepański to historyk filmu i znawca kina skandynawskiego, autor publikacji poświęconych przede wszystkim twórczości Ingmara Bergmana, ale także innego szwedzkiego reżysera, Carla Theodora Dreyera, zajmuje się analogiami pomiędzy twórczością Bergmana a filmami Kieślowskiego. Z kolei profesor Lech Sokół to znawca historii i teorii teatru, również skandynawskiego, wykładowca literatury skandynawskiej na Uniwersytecie SWPS i autor rozpraw o Augustie Strindergu, a także jego związkach z twórczością Witkacego. Obaj badacze publikowali swoje teksty na łamach „Kwartalnika Filmowego”, natomiast *Od Ibsena do Aho...* jest ich pierwszą wspólną publikacją książkową. Zaproszeni do współpracy inni badacze to nie tylko filmoznawcy i literaturoznawcy, ale też skandynawiści, kulturoznawcy i teatrologzy.

Autorzy tekstów uwzględnili jedynie te adaptacje filmowe, które zostały zrealizowane przez Skandynawów i opierały się na powieściach czy dramatach autorów skandynawskich. Wydawnictwo podzielone jest na sześć rozdziałów, poświęconych kolejno: Szwecji, Danii, Wyspom Owczym, Norwegii, Islandii i Finlandii, przy czym produkcje międzynarodowe bądź adaptacje dzieł autorów o narodowości innej niż narodowość realizatorów zaklasyfikowane są do rozdziału poświęconego ojczyźnie reżysera danego obrazu. W obrębie rozdziałów o kolejności omawianych filmów decyduje chronologia, zatem w przypadku Szwecji narracja rozpoczyna się kinem niemym, a kończy trylogią *Millenium*. Każdy autor koncentruje się w swoim tekście na jednym utworze, nierzadko kilkakrotnie przenoszonym na srebrny ekran; w tomie znaleźć można również artykuły poświęcone ekranizacji dorobku jednego artysty, na przykład Astrid Lindgren. Autorzy skupiają się przede wszystkim na podobieństwach i różnicach między „oryginałem”, jakim jest literacki pierwowzór, a jego adaptacjami, jak też między kilkoma adaptacjami tego samego dzieła. Na każdy tekst składa się streszczenie fabuły/akcji omawianego dzieła oraz wnikliwa analiza społeczna i znaczenia danego tekstu kultury dla poszczególnych narodów skandynawskich.

Głównym zarzutem, jaki można sformułować pod adresem tej publikacji, jest umiejscowienie środka ciężkości w Szwecji, która reprezentowana jest przez trzynaście artykułów, podczas gdy Danii poświęconych jest sześć tekstów, Islandii i Finlandii po trzy, a Wyspom Owczym jeden. Zaskoczeniem jest Norwegia, o której mowa jedynie w dwóch tekstach. Można to wytłumaczyć dominacją szwedzkiej szkoły filmowej w kreowaniu kina skandynawskiego w ogóle, a co za tym idzie „zawłaszczeniem” wielu utworów literackich innych państw, chociażby tytułowego Henryka Ibsena. Same początki kina niemego lat 1916–1924 zajmują znaczące miejsce w części poświęconej Szwecji; cztery z trzynastu artykułów traktują o *Terje Vigen* (1917), *Banitach* (1918) i *Furmanie śmierci* (1921) wybitnego przedstawiciela szwedzkiej szkoły filmowej Victora Sjöströma oraz scenariuszach jego współpracownika Hjalmara Bergmana. Następni autorzy skupiają się na obrazach z lat 40. i 50., potem następuje przeskok do lat 80. i 90. Czytelnik może czuć się zdezorientowany, szczególnie że z literatury poważnej, jaką były (nie tylko szwedzkie) klasyki, zostaje wrzucony w „magiczny świat dzieciństwa” Astrid Lindgren, a cały

rozdział zamyka z kolei „mroczna strona Szwecji” ukazana w *Millenium*. Ostateczne wrażenie jest takie, że po rozpoczęciu wnikliwą analizą początków kina szwedzkiego, następuje bieg przez kolejne dziesięciolecia z podaniem pojedynczych przykładów.

Niewątpliwą zaletą publikacji jest zwrócenie uwagi na kinematografię „marginalnych” państw skandynawskich – Islandii (aż trzy artykuły), a przede wszystkim podległych Danii Wysp Owczych (jeden artykuł poświęcony jednemu filmowi, który powstał w tym państwie, zresztą zrealizowanemu przez Duńczyka – co skądinąd zgodnie z zaproponowaną przez autorów książki zasadą klasyfikacji powinno zdecydować o umieszczeniu artykułu w rozdziale o Danii). Dużym plusem jest także omawianie twórczości reżyserów słabo w Polsce znanych (co zresztą wielokrotnie jest w treści publikacji podkreślane), a co za tym idzie nierzadko też zapoznawanie widza z fabułą filmu czy treścią utworu literackiego, który był podstawą scenariusza. Biorąc pod uwagę, że na rynku polskim znajdują się tylko dwie monograficzne publikacje poświęcone historii kina poszczególnych krajów nordyckich (Szwecja i Norwegia), dobrym wstępem dla rozdziałów poświęconych innym krajom są artykuły omawiające sytuację filmografii adaptacyjnej w Danii (Peter Schepelern, *Od książki do filmu. Cechy charakterystyczne duńskich adaptacji*, z dużą dawką informacji o fenomenie filmowej adaptacji w ogóle) oraz w Islandii (Włodzimierz Karol Pessel, *Islandia dla początkujących? Seans kulturowy*, w którym analiza chociażby kultowego wśród polskich miłośników Islandii filmu *101 Reykjavík* opartego na powieści Hallgrímura Helgasona jest punktem wyjścia do zarysowania charakterystyki społeczeństwa islandzkiego.) Podobną syntezę przedstawia John Sundholm w ostatnim artykule poświęconym kinu finlandzkiemu, *Przestarzała historia. Pamięć i tożsamość w filmie Juha Ari Kaurismäkiego*, w której – zgodnie z tytułem – podejmuje problem fińskiej tożsamości i miejsca omawianego filmu w jej budowaniu. Obco brzmiące nazwiska niektórych autorów należą do czołowych duńskich i szwedzkich filmoznawców, których udział w publikacji stanowi kolejną jej zaletę, ale też potwierdza niewielką liczbę rodzimych specjalistów od kultury skandynawskiej w Polsce.

Jak głosi charakterystyka publikacji przygotowana przez wydawcę, „książka adresowana nie tylko do kinomanów, ale i do wszystkich, którzy interesują się kulturą naszych północnych sąsiadów”. Z pozycji zarówno kinomana, jak i osoby zainteresowanej kulturą nordycką, książka ta wydawała mi się – paradoksalnie – przede wszystkim świetnym kompendium wiedzy o literaturze państw skandynawskich. Zainteresowanie danymi utworami literackimi przez twórców filmowych i w wielu przypadkach wielokrotne powracanie do danego tytułu, szczególnie we wczesnym etapie historii skandynawskiego kina, utwierdza pozycję wymienianych tekstów w kulturze państw nordyckich. Analiza poszczególnych filmów jest okazją i pretekstem do analizy samych tekstów, do określenia miejsca tekstu w budowaniu tożsamości mieszkańców tego kraju czy roli bohaterów w tworzeniu skandynawskich stereotypów. Pozycja ta więc, być może wbrew zamierzeniom, daje mniej zorientowanym w literaturze skandynawskiej dalekiej od thrillerów i kryminałów miłośnikom kultury Europy północnej szansę na zapoznanie się z najważniejszymi tytułami, w dużej części dostępnymi w polskich tłumaczeniach. Jest tylko jeden problem: po przeczytaniu zaległych lektur i zapoznaniu się z *Od Ibsena do Aho...* ma się ochotę obejrzyć wszystkie omawiane filmy, które jednak w większości

przypadków nie są dostępne w Polsce. Dlatego sugeruję wydawcom, aby zorganizowali nam wszystkim, ciekawskim kinomanom, przegląd kina skandynawskiego.

*Emiliana Konopka*  
(Uniwersytet Warszawski)

### DRAMATYCZNA EPOKA\*

*Szalony bieg. Kolej i ciemna nowoczesność*, książka naukowca, wcześniej znanego m.in. ze znakomitych rozpraw i artykułów o socrealizmie, nie jest pierwszą w dorobku bydgoskiego badacza, w której porusza on problem dziejów polskiej kultury dwóch ostatnich stuleci. Oczywiście prób syntezy tego okresu mamy wiele, ale niezwykle w pracach wyżej wymienionego autora jest to, że swobodnie poruszając się obszarze rozmaitych działań kulturowych (literatura, kino, podróż, ochrona przyrody...), ich funkcjonowanie w nowoczesnej postaci zawsze wiarygodnie motywuje oddziaływaniem kolei.

W pracy pt. *Ikona nowoczesności. Kolej w literaturze polskiej* (2007) oprócz wnikliwego analizowania nowel Grabińskiego czy poezji Przybosa autor charakteryzuje współczesną tożsamość. Już w tym dziele Tomasiak określa zadanie, z jakim chce się zmierzyć: opisać wkład kolei jako instytucji i fenomenu kulturowego w formowanie się nowoczesnej świadomości społecznej, pokazać, jak ta technologia zmieniła nasze postrzeganie rzeczywistości.

Tym tropem badacz będzie konsekwentnie kroczył w następnych rozprawach. *Inna droga. Romantycy a kolej* (2012) powstała w intencji zmiany obrazu literatury polskiego romantyzmu. Tomasiak udowadnia, że w historycznoliterackim obrazie epoki niesłusznie pominięto całkowicie romantyczny namysł nad doświadczeniem kontaktu człowieka z nowymi technologiami, których kolej stała się najważniejszym symbolem.

W kolejnym zbiorze (*Pociąg do nowoczesności. Szkice kolejowe*, 2014) badacz wykazał, jak radykalnie podróże koleją wpłynęły na XIX-wieczne zmysłowe doświadczenie nowoczesności.

*Szalony bieg* domyka opowieść o pierwszym stuleciu istnienia kolei i jej oddziaływania na kulturę nowoczesną. W rozdziale wstępnym autor zapowiada, że przedkłada nam do lektury książkę o nadciągającej wielkiej katastrofie – pierwszej wojnie światowej. Będzie to opowieść o kilku dekadach modernizmu na przełomie XIX i XX wieku, kiedy to wyraźnie da się zauważyć „ściemnianie” kultury:

*Ściemnianie*, o którym piszę, ma być, po pierwsze, rozumiane przenieśnię – jako stopniowa i trwała dewaluacja idei postępu, jako wygaszanie nadziei, które ufundowała filozofia racjonalizmu, a które dawały Europie obraz przyszłości jasnej, przewidywalnej, dostatniej i bezpiecznej, podległej śmiałym

---

\* Wojciech Tomasiak, *Szalony bieg. Kolej i ciemna nowoczesność*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2015, 362 s. Przy cytatach z recenzowanej pracy podaję numery stron w nawiasach.